

GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ. 8 GROSZ.

GAZET PISMO CODZIENNE

W LUBLINIE bez odroczenia z przesyłką pocztową:
 roczne Kor. 13.00 24.00
 półroczne 6.50 12.00
 kwartalnie 3.30 6.00
 miesięcznie 1.10 2.00

za odroczenie 30 kpl. miesięcznie

Dla włośców z przesyłką pocztową
 roczne Kor. 20.00; półroczne Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

OGŁOSZENIA
 za wiersz przed tekstem I str. Kor. 1 hal. 00.
 drobne pisma w tekście II i III str. " 1 " 00.
 lub jego miejsce po tekście " 1 " 50.
 nadawane nekrologi " 1 " 00.
 osobiste 2 " 20.
 1 " 00.

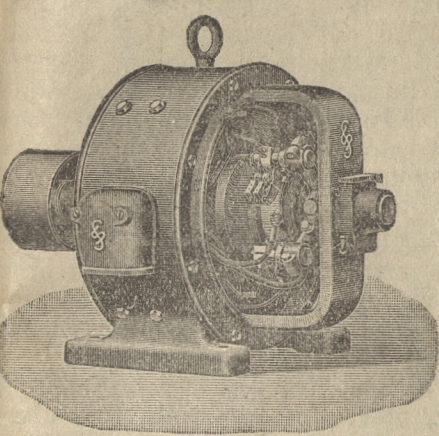
Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 portu pocztowego 1/3 hal. od 1 lita. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacyach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, Nr 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

Pierwszo-rzędny - - **„O A Z A”** Kino Teatr
Dziś!! wzruszający dramat
 w 4-ch częściach - - -
 z gwiazdą kinematograficzną **ASTĄ NELSEN** w roli tytułowej.

SIEROTA

Dziś! w kino teatrze **„URANIA”** Krak.-Przed. No 51.
 demonstrowany będzie następujący program:
NAHIRA 3-ch aktowy dramat miłości.
PRZEBIEGŁA HELUNIA
 bardzo wesoła komedia.
 Najnowsze zdjęcia z placu boju.



CZESŁAW RAKOWSKI
 1826 INŻYNIER
BIURO TECHNICZNE
 LUBLIN, Szpitalna Nr. 16.
 SKŁAD ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.
 Warsztat reparacyjny (uzwajanie dynamo-maszyn i elektromotorów).
 Wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące.

DZIŚ..... 20-go lutego
W TEATRZE „MINIATURE”
 benefis **BOŃCZY?**
 Potrzebny uczeń zecerski
 do drukarni „Ziemiańskiej”,
 ul. Gubernatorska nr. 10.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.
 Poniedziałek, 19.2. 1917.
WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.
 Grupa wojsk generała feldmar-szałka Mackensena.
 Nie zaszło nic szczegól-nie ważnego.
 Grupa wojsk gen.-pulk. arcy-księcia Józefa.
 Nie było szczególniejszych wydarzeń.

Grupa armii gen. feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.
 Na wschód od Lipnicy dolnej, nad Narajówką, Rosy nie spowodowali wybuch miny pod naszymi przed-niem okopami i zajęli, po dokonaniu szybkiego ude-rzenia, lej, który się u-tworzył. Kontratakami za-jęliśmy go w nasze posia-danie. Na południe od Brze-żan zostało odparte usiło-wanie nieprzyjaciela w ce-lu dokonania ataku, które miało miejsce po silnem przygotowaniu minowem.
 Na Wołyniu pomysły i ne przedsięwzięcia naszych grup bojowych.
WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.
 W ostatnich dniach arty-lerya włoska rozwinęła swą działalność w poszcze-gólnych odcinkach frontu górskiego. Tarois jest po-nownie ostrzeliwane. Dziś rano patrol pułku piecho-ty Nr 73 przyprowadził 22 jeńców po dokonaniu wy-cieczki na nieprzyjacielskie stanowiska, na wschód od

Monte Zebio i na północ od Asiago.
POLUDNIOWO-WSCHOD-NIA WIDOWNIA WOJNY.
 Nad Vojsą nie zaszło nic ważnego.
 v. Hofer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

Komunikaty niemieckie.
 BERLIN. 19.2 (BK.) Donoszą urzędownie:
ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.
 Na większej części stanowisk frontu panują silne mgły, które ograniczają działalność artylerii i lotniczą, tak że odbywają się tylko utrarczki oddziałów wy-wiadowczych. Zawdzięczając czujności załozce naszych oko-pów, rozbili się liczne przed-sięwzięcia nieprzyjaciół. Naszym wywiadowcom udało się przy-prowadzić licznych jeńców.
WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nie zaszło nic ważnego.
Front macedoński.
 Utruczki oddziałów patrolo-wych i odosobniony ogień dzia-łowy. Zostały zestrzelone dwa nieprzyjacielskie samoloty.

—o—
Komunikat bułgarski.
 SOFIA. 19.2 (B.K.) Generalny sztab bułgarski z dn. 18 b.m.:
 Na północo-wschód od jeziora Do-iran dwie nieprzyjacielskie kompa-nie usiłowały, po silnem przygo-towaniu działowem, posunąć się na-przód, lecz zostały powstrzymane.
 Na froncie macedońskim działal-ność lotnicza. W luku Cerny został zestrzelony jeden samolot.

Działalność lotnicza.
 BERLIN. 19.2 (B.K.) Renter ko-munikuje z Londynu następujące doniesienie admirałcy: Dnia 18 bm. hydroplan dokonał ataku na lot-nisko Ghiatelos; zostały rzucone bom-by ciężkiego kalibru, z dodatnim skutkiem.
 W tym samym czasie zostały po-nownie zaatakowane port w Bruegge i znajdujące się w nim okręty. Za-uważono bomby trafnie eksplodu-jące.

Wolff donosi: Dowiadujemy się z właściwego źródła, iż nie zostały wyrządzone żadne szkody wojskowe podczas ataku lotniczego na Bruegge.

Nowy atak lotniczy pod Dunkierką.
 BERLIN. 19.2 (B.K.) Biuro Wolf-fa. Samoloty marynarki niemieckiej zaatakowały skutecznie bombami dn. 14 b. m. wieczorem ponownie plac lotniczy St. Pol koło Dunkier-ki. Stwierdzono celne rzuty bomba-mi. Podczas odwrotu zauważono lu-nę od pożaru. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Walki pod Ripont.
 BERLIN. 19.2 (B.K.) Biuro Wolffa donosi o walkach pod Ripont:
 Walki te rozegrały się na tym samym terenie, na którym Joffre w jesieni 1915 r. tysiące swoich żoł-nierzy poświęcił w daremnych ata-kach. Z nadejściem dnia podjęły niemieckie działa prace. Eskadry lo-tników i obserwatorzy kierowali o-gniem niemieckim, który w krót-kim czasie rozbił nieprzyjacielskie pozycje w gruz i skutecznie zwa-łczył artylerję francuską. Francuskie zasieki druciane zostały przebite ciężkimi granatami i minami, a całe odcinki rowów zostały zdruzgotane.
 O oznaczonej minucie opuściły niemieckie fale zaczepne rowy i nie-przepartym rozmachem załaly czte-ry linie francuskich stanowisk. Na niektórych punktach walczone za-cięcie granatami ręcznymi, bagne-tem i kolbami.

Francuzi, odcieci i zdziesiątkowa-ni przez ogień niemiecki, zasypa-ni w rowach i schroniskach, musieli się grupami poddawać.
 Dzięki zupełnej skuteczności og-nia przygotowawczego straty nie-mieckie były małe.
 Francuskie kontrataki w celu od-zyskania straconego wzgórza 185 za-lamały się i Francuzi ponieśli przy-tem jak najcięższe straty.

Notyfikowanie wstąpienia na tron ces. Karla.
 WIEDEN. 19.2 (B. K.) Arcyks. Maksymilian odjechał wczoraj do Konstantynopola, aby notyfikować u sultana wstąpienie na tron cesarza Karola I.

KOPENHAGA. 19.2 (B. K.) Król przyjął nadzwyczajnego austro-wę-gierskiego posła hr. Mensdorffa, no-tyfikującego wstąpienie na tron ce-sarza Karola.
 BERNO. 19.2 (B.K.) Rada zwią-zkowa przyjęła wczoraj po południu

w budynku parlamentu na uroczystym posłuchaniu specjalną misję pod przewodnictwem hr. Nostitza, notyfikującą wstąpienie na tron cesarza Karola.

Przeciw wojnie z Niemcami.

ROTTERDAM. 19.2. (B.K.) *Morning Post* donosi z Waszyngtonu pod datą 15 b.m.: Nie można zapoznawać, że w kongresie istnieje silny prąd przeciw wojnie z Niemcami. Dopiero gdyby wielu Amerykanów zgineło na morzu, można by tę opozycję pokonać i sprzyjających Niemcom przywódców kongresu zmusić do zgody na wypowiedzenie wojny Niemcom.

Zaostrzona wojna na morzu.

KOPENHAGA. 19.2. (B.K.) *National Tidende* donosi z Chrystyanii: Norwegia utraciła w styczniu 44 okrętów pojemności 66.484 ton.

Wydalenie korespondenta „Köln. Ztg.”.

BERNO. 19.2. (B.K.) Agencja Radio donosi z Waszyngtonu: Tutejszy korespondent *Kölnische Zeitung* został wydany, gdyż używał rządowej stacji iskrowej do popierania planów obecnego rządu, z którym rząd Stanów Zjednoczonych zerwał stosunki.

Racyjalna odbudowa kraju.

Sprawą racjonalnej odbudowy kraju, to znaczy z uwzględnieniem wymagań techniki, bezpieczeństwa ogniowego, przepisów higieny oraz wygody i estetyki, zajmują się już oddawna szerokie koła naszego społeczeństwa. Zapoczątkowanie podjęło grono architektów przy byłym C. K. R., a wydział budowlany G. R. O. od roku w dalszym ciągu prowadzi w tym kierunku akcję.

Zebrano w ten sposób i opracowano dużo materiału do racjonalnej i wzorowej odbudowy miasteczek i wsi z należytem uwzględnieniem polskiego charakteru nowych budowli, warunków higienicznych oraz bezpieczeństwa wobec tak licznych i wciąż się powtarzających w naszych wioskach pożarów, niszczących nieraz całe wsie do tła.

Prowadzono też akcję uświadamiającą szerokie masy ludu wiejskiego i małomiasteczkowego, o potrzebie planowej i racjonalnej odbudowy. W tym celu w licznych miejscowościach kraju utworzono biura porad budowlanych, organizowano liczne wykłady na temat, jak należy budować nowe chaty i zabudowania gospodarcze, oraz jak je zabezpieczać od ognia, wreszcie zajmowano się przygotowaniem specjalnych fachowych techników i rzemieślników. Należy przytem podkreślić, że w całej tej pożytecznej akcji miano na uwadze, zupełnie słusznie, nie tylko wymagania, ale też i tradycje oraz konserwatyzm naszego chłopca.

Jeżeli się zważy, że kraj nasz ma przeszło 80 proc. budynków, krytych słomą, i że straty w spalonych budowlach wynosiły średnio 10 milionów rubli—samo podjęcie akcji w kierunku uświadamiania ludu o szkodliwości dotychczasowego systemu budowania ma już doniosłe znaczenie. Uświadamiania te nie dadzą jednak dopóty pożądanych wyników, dopóki sprawa odbudowy wsi i miasteczek nie będzie ujęta w pewne rygory prawne, dopóki nie będzie wydana ogólnokrajowa ustawa budowlana. Również i sprawa przygotowywania już dziś materiałów budowlanych oraz zorganizowania odpowiedniego kredytu—nie może być

zależna od organizacji społecznych. Sprawa wogóle jest bardzo poważna i pilna, gdyż z racjonalną odbudową wsi i miasteczek łączą się pierwszorzędne zagadnienia dla przyszłości całego kraju. Dalsza praca w obecnej sytuacji jest niemożliwa. Od działalności teoretycznej i uświadamiającej trzeba przejść do pracy praktycznej, ujmując sprawę w rygor ustawowy.

Sprawę tę omawiano szeroko i przedyskutowano szczegółowo na zebraniu, zwołanem umyślnie w tym celu przez Tow. opieki nad zabytkami przeszłości i Koło architektów w Warszawie.

Zebrani po wysłuchaniu szeregu referatów specjalnych oraz deklaracji ze strony Stow. techników i Tow. higienicznego o chęci przyjęcia spółudziału w tej wielce pożytecznej akcji, przyszli do wniosku, że rozległy plan przedsięwziętej akcji nie da się przeprowadzić drogą inicjatywy prywatnej, z uwagi na trudności prawno techniczne, że więc przyszły organ państwowy musi się zastanowić poza tem nad sprawą organizacji kredytu dla tych, którzy mają odbudowywać swoje chaty. Centrala musi stworzyć typy budowli, przygotowywać części budynków i przyczyniać się do rozwoju przemysłu budowlanego, a następnie uchwalili rezolucję poniżej przytoczoną:

„Nadzwyczajne zgromadzenie ogólne przedstawicieli licznych instytucji społecznych, zwołane z inicjatywy zarządu Tow. opieki nad zabytkami przeszłości i Koła architektów w Warszawie—wobec koniecznej i nagłej potrzeby planowej odbudowy zniszczonych miast, miasteczek i wsi polskich, z uwzględnieniem ich polskiego charakteru i powołaniem do pracy sił i środków miejscowych, wobec doniosłości zadania i wielkich trudności ekonomicznych i technicznych wykonania—uznaje za niezbędne, jako jedną z pierwszych czynności rządu polskiego, utworzenie komitetu odbudowy kraju ze specjalnemi pełnomocnictwami i ze współudziałem fachowych instytucji społecznych, a przekazanie i poparcie tej sprawy przed rządem polskim zebranie poleca prezydium”.

Należy na tem miejscu zaznaczyć, że i u nas (w okupacji austriackiej) czynione są w tej sprawie analogiczne zabiegi, mianowicie przez Wydział Budowlany przy G. K. R., który to wydział, jak wiadomo, założył kursa przygotowawcze dla pomocników mierniczych i rysowników technicznych, demonstruje ogniotrwałe pokrycie chaty słomą, napojoną gliną, wreszcie ustanowił w czterech najbardziej zniszczonych powiatach stanowiska instruktorów technicznych, powierzając im krzewienie wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej idei racjonalnego odbudowywania się i tworzenia spółek budowlanych.

Austro - Węgry i Niemcy a Ameryka.

Korespondent wiedeński gazety *Voss. Ztg.* pisze co następuje:

Naprężenie pomiędzy Wiedniem i Waszyngtonem istnieje w niemniejszym stopniu nadal. Dusze spokojnie nastroszone starają się w dalszym ciągu wszystko czynić, wszystko akcentować, co przed zerwaniem stosunków mogłyby uchronić. Miarodajną przytem nie jest liczba ton ani wartość okrętów austriackich, które, znajdując się w portach amerykańskich, mogłyby być internowane. Są to bowiem, jak oświadczył mi to dzisiaj kierownik pew-

nego wielkiego towarzystwa żegluga, małe, wartości, o które w tym wypadku chodzi. Z miliona ton wogóle, posiadanego przez Austro-Węgry, zaledwie 150,000 ton znajduje się w portach neutralnych z tego zaś 120,000 w portach północno-amerykańskich, podczas gdy z 5 milionów ton niemieckich, — cały milion znajduje się w portach neutralnych, z tego zaś połowa — w portach północno-amerykańskich. Jeśli mowa o okrętach Austro-Węgier, to chodzi tu w części o okręty towarowe. Tylko okręt „Marta Waszyngton”, znajdujący się w porcie nowojorskim, przedstawia się jako kosztowny materiał. Wszystkie te okręty austriackie razem wzięte nie przedstawiają wartości jednego okrętu niemieckiego, takiego jak „Vaterland”, który kosztował 55 milionów, a dziś może mieć wartość 200 milionów.

Inne przeto względy wpływają na to, iż zerwanie stosunków z Ameryką przedstawia się w Wiedniu jako pożałowania godne. Wpływa na to przede wszystkim wielka liczba emigrantów, która stanowi pomiędzy obu krajami bardzo realny i głęboki łącznik psychiczny. Z ogólnej bowiem liczby obcych emigrantów, osiedlających się corocznie w Ameryce i dostarczając jej głównych sił robotniczych na Austro-Węgry przypada połowa. Gdyby Austro-Węgry dawały Ameryce od lat dziesiątków jeden tylko procent swych obywateli, to i wtedy musiałyby się stopniowo stosunki utrwalić i pogłębić, tak iż nagłe zerwanie musiałoby dla obu państw być niepożądane. Ale niepojęte kroki, podjęte przez prezydenta Wilsona, w ostatnich czasach każą się i pod tym względem przygotować na wszystko.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś piąty raz wesoła operetka „Generał huzarów, która stale zapelnia widownię. Operetka ta po dzisiejszem przedstawieniu na jakiś czas zjeździe z repertuaru.

We środę piękna i melodyjna operetka „Szttygar”.

Teatr popularny.

Dziś w teatrze „Panteon” na benefis doskonałej charakterystycznej p. Czesławy Słektierzyńskiej, znakomita komedia Gabrieli Zapolskiej „Gra w Taroka” w rolach głównych wystąpią: pp. Słektierzyńska, Wasowicz, Kowalski oraz Słektierzyński.

Zakończy dział kabaretowy z zupełnie zmienionym programem.

Teatr „Miniature”.

Dziś benefis ogólnie lubianego artysty p. Stanisława Bończy, wybornego imitatora kobiet. Na program składają się: komedia z francuskiego „Pani z dyplomem”, pantomina z udziałem benefisanta, który wystąpi w roli kokoty, oraz pierwszy raz arcykomiczna operetka z repertuaru warszawskiego p. t. „Fabrykantka jeleni”.

Towarzystwo udziałowe art. teatru „Miniature” pozyskało w osobie p. Z. Świderskiej z Warszawy utalentowaną artystkę operetkową. Próby z nową artystką są w biegu.

KRONIKA.

Z LUBELSKIEGO I PODLASIA.

**** Rozszerzone obszary miast.** Rozporządzeniem Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego rozszerzono obszary miast: Chełma, Działoszyce i Krasnostawu. Do miasta Chełma włączono z gminy Krzywiczki miejscowości: Palichonki, Oblonie i Osady miynarskie; do Działoszyce, domy położone we wsi Dziekanowice (gm. Drożejowice) pod Nr. 219, 231, 232 i domy ze wsi Pocięcha, gm. Sancygniów pod Nr. 225, 226, 227, 228, 229, 230; do Krasnostawu włączono wieś Góry, Zadwórze wieś i folwark. Włączono również do tych miast wszystkie

gruta okazano położone w nowych granicach miejskich, a włączono miejscowości wyłączone z dotychczasowego związku gminnego.

Wcielone miejscowości podlegają przepisom, obowiązującym w danym mieście, zachowują jednak swój zarząd i reprezentację aż do wprowadzenia w nich nowej organizacji.

**** Ze Świdnika Dużego** (kor. wł. „Głosu”). Zorganizowanemu w ostatnich czasach sklep spółdzielczy p. n. „Wygoda”. Na członków zapisało się kilkadziesiąt osób.

Z MINUTA.

**** Wydział Aprowizacyjny** podaje do wiadomości ogółu, że w dn. 19 b. m. wydano z młyna piekarzom 207 worków mąki, z której powinno być wypieczone około 13500 bochenków chleba, co wystarczy na pokrycie około 108,000 kuponów chlebowych. Dzisiaj chleba powinno wystarczyć.

**** Wydział Aprowizacyjny** zawiadamia, że w sklepach wydzielowych są do nabycia: zapalki po 9 hal. za pudełko i 90 hal. za dziesiątek, marmolada po 2 kor. za 1 funt za kuponami № 18 po 1/2 f. na kupon, kawa zbożowa po 60 hal. za 1 f. za kuponami № 13 po 1/4 f. na kupon, sól biała po 18 hal. za 1 funt za kuponami № 11 po 2 f. na kupon.

**** Powszechne wykłady uniwersyteckie w Lublinie.** W dniu wczorajszym w sali Resursy Obywatelskiej wobec licznej audytoryum prof. dr. W. Semkowicz wygłosił pierwszy z dwu swoich wykładów p. t. „Początki i rozwój pisma”. Drugi wykład prof. Semkowicza p. t. „Geneza pisma w świetle badań etnologicznych” odbędzie się dzisiaj o godz. 6 po poł. w tejże sali Resursy (wejście od ul. Kapucyńskiej).

Zainteresowanie, jakie poprzednie wykłady obudziły w Lublinie, daje pewność, że i dziś sala będzie wypełniona.

**** Zamykanie restauracji.** Komenda Obwodowa w celu zaoszczędzenia światła i opału oraz ze względów moralności i bezpieczeństwa wydała następujące rozporządzenie:

1) Restauracje pierwszorzędne, oraz pierwszorzędne cukiernie i kawiarnie, muszą być zamykane o godzinie 11 w nocy.

2) Restauracje drugo i trzeciorzędne, oraz garkuchnie, mleczarnie, herbaciarnie i t. p. tego samego rodzaju zakłady o godzinie 10 w nocy.

pod obawą kary do 1000 koron lub aresztu do 3 miesięcy. Wyjątki nie będą dopuszczalne. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia ogłoszenia.

**** Kradzież pary koni.** Włościanin ze wsi Wola Sławińska, Michał K., zgłosił się do biura 1-go okręgu milicyi, oznajmiając, że podczas postoju przy ulicy Wieniawskiej, korzystając z nieobecności jego przy wozie, skradziono mu parę koni. W sprawie tej Milicya natychmiast wszczęła energiczne śledztwo.

**** Za odmowę sprzedaży.** M. Kor, właściciel piekarni przy ul. Szerokiej, za odmówienie sprzedaży chleba po cenach taksy urzędowej i niewypełnienie żądania milicyanta w tej sprawie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

**** Ofiary.** Zebrane wśród uczestników uczt weselnej w dniu zaślubin W. Panny Janiny Urbanowicz z W. Panem Stanisławem Rakszewskim, złożono na „Dom dziecięcy w Lublinie”—kor. 74, mar. 20 i rubli 5.

Zjazd P. M. S.

Dnia 16 go b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady zgromadzenia ogólnego polskiej Macierzy Szkolnej, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

Obrady rozpoczęły się w wielkiej sali Stow. Techników. Sala przepełniona przybyłymi ze wszystkich stron naszego kraju, zarówno z okupacji niemieckiej jak i austriackiej delegatami kół miejscowych i okręgowych. Wśród gości w pierwszych rzędach zasiadli: marszałek koronny Tymczasowej Rady Stanu, J. E. ks. biskup Ruszkiewicz i ks. prałat Jełowicki w zastępstwie J. E. ks. arcybiskupa Kakowskiego, prezes rady miejskiej, Adolf Suligowski, wiceprezes rady, dr. Józef Zawadzki, prezes Muzeum przemysłu i rolnictwa, p. Władysław Kiślański księżna Zdzisławowa Lubomirska, zastępca kuratora Macierzy, Jan hr. Szoldrski, delegaci Rady głównej opiekuńczej i inni. Wśród uczestników zgromadzenia jest znaczna liczba przedstawicieli duchowieństwa.

Obrady zagał powitalnym przemówieniem prezes rady nadzorczej, dr. Alfred Sokołowski, poczem zaproponował uczczenie pamięci pierwszego prezesa rady nadzorczej, ś. p. Henryka Sienkiewicza i czynnego członka dawnej i obecnej Macierzy, ś. p. dr. Kazimierza Chełchowskiego.

Na przewodniczącego zaproszono p. Ignacego Radziszewskiego, na wiceprzewodniczącego p. Kr. Żuchowskiego z Kalisza, oraz kilkunastu asesorów. Za stołem prezydyalnym zasiadli również przedstawiciele rady, zarządu i Macierzy z kuratorem Olgierdem ks. Czartoryskim na czele. Nastąpiły powitania przedstawicieli instytucji.

Porządek dzienny, odczytany przez przewodniczącego, zatwierdzono i p. Ignacy Baliński odczytał sprawozdanie z działalności organizacyjno-administracyjnej Macierzy. Po sprawozdaniu tem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Sprawozdanie złożone przez pana Balińskiego z organizacyjnej działalności Macierzy uzupełnił p. Ciświcki z Lublina podaniem kilku szczegółów z działalności Macierzy w okupacji austriackiej. Zorganizowano tam dotychczas 60 kół, w stadium organizacyjnym jest drugie tyle. Członków Macierz w okupacji austriackiej liczy 2,500 i na ogół rozwija się pomyślnie. Podnieta do zawiązywania kół jest w znacznym stopniu czytelność. W gminie Bełżycach np. założono 10 kół, które mają zorganizować się w koło związkowe. Do zarządów kół powoływani są przeważnie przedstawiciele dawnych zarządów Macierzy, ażeby w ten sposób zapewnić działalność Towarzystwa ciągłość i tradycję.

Na zarzuty kilku uczestników zgromadzenia, że w sprawozdaniu zarządu głównego są pewne usterki i niedokładności w stosunku do kół miejscowych, że niektóre z nich pominięto, p. Ignacy Baliński wyjaśnił, że zarząd do dn. 1 b. m. otrzymał sprawozdania tylko od 165 kół, reszta kół nie nadesłała sprawozdań, przytem z powodu trudności komunikacyjnych wynikają znaczne opóźnienia w otrzymywaniu korespondencji z prowincji.

Z kolei dyr. Kazimierz Kujawski zadał sprawę z pedagogicznej działalności Macierzy, dr. Antoni Rząd złożył sprawozdanie finansowe, p. Ignacy Baliński wyjaśnił stanowisko zarządu głównego w sprawie zapisu Landsberga, wreszcie p.

Cezary Ponikowski w imieniu rady nadzorczej wniósł o przyjęcie sprawozdania zarządu głównego Macierzy, pokwitowanie z rachunków i zatwierdzenie sprawozdania finansowego. Na tem posiedzenie przedpołudniowe zamknięto.

Po przerwie obiadowej na porządku dziennym znalazła się dyskusja nad sprawozdaniem z działalności zarządu głównego Macierzy. W sprawach organizacyjno-pedagogicznych zabierali głos pp.: Magnus z Suchedniowa, Jerzy Oreński, Piotrowski, ks. Wróblewski, adw. Kijeński, Wehr, Ciświcki z Lublina, Wracka z Radomia, ks. Dziennicki, Bochenek i delegat z garwolińskiego.

Peruszano różne braki organizacyjne Macierzy, które w dzisiejszych warunkach są nieuniknione. Mówcy zgłosili szereg wniosków i życzeń, które prezydium przekazało zarządowi głównemu. Z ważniejszych dezyderatów wymienić należy: rozszerzenie akcji odczytowej i opracowanie przez zarząd wzorów odczytów, popieranie i otaczanie szczególną opieką szkolnictwa prywatnego, zwłaszcza na Podlasiu i Chełmszczyźnie, wysyłanie instruktorów objazdowych i t. d.

W dyskusji nad sprawozdaniem finansowym zabierali głos pp.: Wardęski, Szelażek, Brygiewicz, Wehr, Wasilewski, którzy przeważnie omawiali projekt dr. Antoniego Rządu co do opodatkowania funduszy obrotowych kół miejscowych w wysokości 20 proc., z których 10 proc. byłoby przeznaczane dla zarządów okręgowych i 10 proc. dla zarządu głównego. W następstwie dyskusji dr. Rząd wniósł swój zmodyfikował w ten sposób, że stopień opodatkowania funduszy obrotowych zmniejszył do 10 proc. Po przemówieniu jeszcze pp.: ks. Starkiewicz, Zaleskiego, Schmidta i przewodniczącego Radziszewskiego, wniosek dr. Rządu zgromadzenie uchwaliło. Od roku więc 1917 fundusze obrotowe kół miejscowych są opodatkowane w wysokości 10 proc. z przeznaczeniem 5 proc. dla zarządów okręgowych i 5 proc. dla zarządu głównego. Tak małe procentowanie kół miejscowych niewątpliwie jest zasługą artykułów p. Napiórkowskiego, który zdaniem naszym, zupełnie słusznie żądał, aby Zarząd główny nadsyłał pieniądze do kół okręgowych, miejscowych, a nie odwrotnie (Przyp. Redakcyi).

Sprawozdanie z działalności Zarządu Macierzy zgromadzenie zatwierdziło, jak również preliminarz budżetu na rok bieżący, przedstawiony przez dr. Rządu na sumę 19,000 rb.

Następnie p. Jankowski zdał sprawę ze stanu organizacyjnego i działalności kół miejscowych. Liczba członków w większości kół nie przekracza 30, najliczniejsze jest około 100 osób, gdyż należy do niego 2,435 członków.

Ze szszupłej liczby sprawozdań, jakie zarząd otrzymał od kół, nie można się zorientować w ich działalności oświatowo-pedagogicznej. Jednakże liczba kół stale się powiększa i jest nadzieja, że wkrótce cały kraj pokryje się siecią organizacyjną polskiej Macierzy Szkolnej.

W dalszym ciągu dr. Rząd w imieniu rady nadzorczej i zarządu głównego przedstawił wniosek zmiany dotychczasowej ustawy polskiej Macierzy szkolnej. Ważniejsza zmiana dotyczy przede wszystkim § 1 ustawy, który w nowej redakcji brzmi: „Towarzystwo nosi nazwę „Polska Macierz szkolna” i ma na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym”. Inne zmiany znacznie ułatwiają praktyczne wykonywanie

zadań Macierzy i przyczyniają się do sprawniejszej działalności wszystkich jej organów.

Po przemówieniu adw. Kijeńskiego i zaproponowaniu drobnych poprawek redakcyjnych zmiany w ustawie, zgromadzenie uchwaliło i upoważniło radę nadzorczą i zarząd do opracowania regulaminu polskiej Macierzy szkolnej.

Wnioski kół przekazano zarządowi.

Dr. Stępowski z Krakowa złożył serdeczne życzenia Macierzy w imieniu Tow. szkoły ludowej w Galicyi i uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Na wniosek p. Nowcy z Włodawki uchwalono zaprosić p. Antoniego Osuchowskiego na pierwszego członka honorowego polskiej Macierzy szkolnej. Na tem obrady zakończono.

Wybory do władz Macierzy dały wynik następujący:

Do rady nadzorczej weszli pp.: Cezary Ponikowski, dr. med. Alfred Sokołowski, Franciszek Radoszewski, ks. Marceł Nowakowski, dr. Józef Pawiński, Stanisław Wesel, Piotr Drzewiecki, Zygmunt Straszewicz, Paweł Sosnowski, Edmund Jankowski; z kolei największą liczbę głosów otrzymali pp.: dr. Henryk Nussbaum, Bronisław Szlubowski, Zdzisław ks. Lubomirski, Władysław Smoleński i Roger hr. Lubieński.

Do zarządu głównego Macierzy wybrano pp.: dr. Antoniego Rządu, Ignacego Balińskiego, Bolesława Miklaszewskiego, Ignacego Radziszewskiego, Jana Dmochowskiego, Zygmunta Dmochowskiego, Zygmunta Wójcickiego, księdza Alfonsa Trepcowskiego, Lucyana Zarzeckiego, Józefa Wierusz-Kowalskiego, Leonie Rudzką, Michała Karskiego, Juliusza hr. Tarnowskiego, Jana Zydlera, Kazimierza Kujawskiego, Władysława Przanowskiego, Stanisława Śliwińskiego, Pię Górską i Michała ks. Woronieckiego.

WOJNA.

Nowy dwór cesarza Karola.

W jednym z ostatnich numerów *Frankfurter Zeitung* znajdujemy następujący artykuł, który w streszczeniu powtarzamy:

Gazety wiedeńskie z ostatnich dni donoszą o obsadzeniu ważnych urzędów dworskich. Tak tedy ks. Konrad Hohenlohe Schillinfuerst jest pierwszym ochmistrem Dworu, hr. Berchtold przychodzi na miejsce hr. Lanckorońskiego, jako szambelan Dworu, a dr. Polzer zostaje na miejscu barona Schiessla dyrektorem kancelarii cesarskiego gabinetu.

Inne mianowania są już dokonanym faktem, ale nie zostały jeszcze ogłoszone. Wedle listy regulaminu dworskiego—dostojnicy dworscy nie mogą mieć żadnych funkcji politycznych i dlatego też ich nazwiska nie mogą być łączone z żadnymi kombinacjami, choćby nawet domysłami „politycznych kursów”.

Z tem wszystkim jednak „litera” regulaminu nie kształtuje życia. Jeszcze za czasów cesarza Franciszka Józefa, który z całą surowością przestrzegał zasady, by nikt z urzędników dworskich nie przekraczał swej kompetencji—odgrywał niejednokrotnie „dwór” ważną rolę w sprawach politycznych.

Jest rzeczą całkiem naturalną, że i młody monarcha Austrii, który dziś już zdradza tak chwalebny u rządzących chęć poznania najdrob-

niejszych nawet kółek wielkiej maszyneryi państwowej — będzie jednak pod pewnego rodzaju wpływem ludzi z najbliższego, codziennego swego otoczenia, ludzi, których sam sobie jako zaufanych wybierał.

—0—

Unia z Rosyą.

Daily Mail donosi z Petersburga, że komisya polska, stworzona przez cara, rozpoczęła swe posiedzenie dnia 27 b. m., t. j. na kilka dni przed otwarciem Dumy. Przypuszczają, że jeszcze przed 15 marcem ukaże się proklamacya, w której nowe Państwo Polskie omówione będzie na modłę rosyjską. W kołach miarodajnych utworzenie samodzielnej Polski, złączonej unią personalną z Rosyą, nie napotyka już na żadne trudności.

—0—

Wynurzenia sir Haiga.

Sir Douglas Haig, angielski wódz naczelny, przyjął niedawno kilku francuskich korespondentów wojennych, wobec których oświadczył co następuje:

Dwie rzeczy, na które sprzymierzeni zwracają pełną uwagę, są to koleje i artylerya. W ostatnich miesiącach—mówił generał—zbudowaliśmy poza frontem przeszło 350 kilometrów kolei żelaznych. Co się tyczy amunicyi, to osiągnęliśmy—maximum. Możemy dostarczyć naszym sprzymierzonym więcej amunicyi, aniżeli jej potrzebują. Idzie nie tylko o to, ażeby nieprzyjacielowi dorównać, ale żeby go przewyższyć. Dziennikarze francuscy zapytali następnie generała Haiga, czy zanoszą się na wielką ofensywę oraz co sądzi on o możliwości przełamania frontu niemieckiego? Generał odpowiedział: Rzecz to podrzędna, czy Francuzi, Niemcy lub Anglicy zrobią początek. Jeżeli ofensywę rozpocznie nieprzyjaciel na północy lub południu, albo też w wygiętych naprzód łukach lub na dawniejszych polach bitew, to gotowi jesteśmy go przyjąć i będzie on musiał za głupotę swoją zapłacić. Mamy wyćwiczoną armię i kawalerję, tak, iż porażka nieprzyjaciela zamieni się w ucieczkę i nie będzie on miał czasu na nowe oszańcowanie się poza swoim frontem. Pytacie się, czy front niemiecki można przełamać? Tak, oczywiście! Zrobimy to, mocno i gruntownie. Na wielu częściach frontu zbudowali Niemcy poza swoim frontem w celach obronnych wielką sieć kolejową. Pierwsze ataki wielkiej ofensywy ograniczone będą do poszczególnych części frontu, później jednak wymierzać będziemy ciosy, dopóki armia niemiecka nie zostanie całkowicie zniszczona. Gdy zapytano się Haiga, czy to nastąpi jeszcze w roku bieżącym, generał odpowiedział: Rok bieżący będzie decydującym w tem znaczeniu, iż na placu boju szukać będziemy rozstrzygnięcia wojny. Znaczy to, iż rok bieżący da nam wynik, stwierdzający, iż Niemcy militarnie zostały pobite. Być może, iż ten rok rozstrzygający będzie zarazem rokiem pokoju. Wszyscy pragniemy pokoju i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, ażeby pożądany rezultat osiągnąć. Pokój jednak może nadejść tylko drogą absolutnego zwycięstwa, które osiągnięte będzie siłą broni. Sprzymierzeni nie dadzą się wprowadzić w błąd propozycjami i groźbami niemieckimi. Oświadczenia te generała Haiga, odbiły się w angielskiej Izbie niższej echem licznych interpelacji, na które Bonar Law odpowiedział, iż poczyniono już kroki, ażeby to urzeczywistnić, co Haig obiecał.

Z Warszawy.

Wdzięczność Polaków.

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na orędzie prezydenta Wilsona, Warszawskie Międzypartyjne Koło Polityczne złożyło na ręce przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Warszawie następujący adres:

„Naród Polski wita orędzie Pana Prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako zapowiedź nowej ery w życiu narodów.

Słowa Pana Prezydenta są proste i wzniosłe, jak prosta i wzniosła jest odwieczna prawda ludzkości — sprawiedliwość. W słowach tych zawarł pierwszy Obywatel Stanów Zjednoczonych deklarację praw narodów, jako konieczne następstwo deklaracji praw człowieka.

Naród Polski, który jeden z pierwszych w Europie czasu swej niepodległości wprowadził w życie zasadę tolerancji religijnej i narodowej, a łączył się z narodami nie drogą podbojów, lecz w imię hasła: „równi z równymi”, głęboko odczuł myśli Pana Prezydenta. Tem głębiej i goręcej, im większa była przepaść między warunkami, w których żył rozdarty ostatnie sto lat przeszło, a zasadą sprawiedliwości, którą przejął we krwi po przodkach swoich.

Wielka wojna, sprowadzając na Polskę wszystkie okropności walki bratobójczej, wzniosła zarazem jutrzenkę powrotu praw udurzonego narodowi. Niepodległości i zjednoczenia Polski żąda Naród Polski. Jedna jest Polska i nierozdzielna. Tylko naród niepodległy i niepodzielony może wszystkie swe siły zwrócić wspólnie z innymi narodami do twórczej pracy cywilizacyjnej, której dał już dowody przez osiem wieków niepodległości. Tylko niepodległy i zjednoczony Naród Polski, tworzący własne państwo, może żyć zgodnie z sąsiadującymi narodami.

Zabezpieczony, bezwzględnie wolny dostęp do morza stanowi dla Narodu Polskiego niezbędny warunek swobodnego i pełnego rozwoju ekonomicznego, który jedynie może narodowi zapewnić niezależność bytu.

Niepodległy, zjednoczony, równy wśród równych wstąpi Naród Polski w rodzinę państw z mocnym postanowieniem współpracy nad postępowaniem ludzkości na drodze dobra i sprawiedliwości, niezapominając nigdy, iż znalazł pomoc u wielkiego Przedstawiciela wielkiego narodu Stanów Zjednoczonych. Przemówić do sumienia ludów tak potężnie mógł tylko godny następca wielkiego Waschingtona.

Projekty podatków miejskich w Warszawie.

Komisje oraz delegacje miejskie po rozważeniu wniosków i projektów, zaproponowały magistratowi wprowadzenie podatków: od wyrobu w browarach warszawskich piwa, podatku szpitalnego od wszystkich mieszkańców miasta bez różnicy stanu w wysokości 4 rb. od osoby rocznie; podatku od biletów tramwajowych i kolejowych w ośrobie Wielkiej Warszawy w wysokości do 5 fen. od biletu; podatku od prywatnych odbiorców gazu i elektryczności; podatku od dochodów i wydatków każdego z mieszkańców miasta i t. d. Projekty tych podatków będą opracowane szczegółowo przez komisje specjalne i komisję budżetową.

Oszczędzanie światła i opał.

W sprawie oszczędzania światła i opał, stosowanego w Warszawie

na mocy ostatnich rozporządzeń, wydane wskazówki przestrzegane będą z całą stanowczością. Tyczy się to wcześniejszego zamykania restauracji i kawiarni, zmniejszenia ruchu tramwajów przez skrócenie czasu jazdy o godzinę oraz znacznego ograniczenia światła wewnętrznych i reklamowego w lokalach publicznych, nadto zaś ograniczenia zużycia prądu elektrycznego i gazu w lokalach prywatnych o 25 proc. w porównaniu do roku zeszłego.

Nad zarządzeniami powyższymi zaprowadzono ścisłą kontrolę.

O ile zamierzenia powyższe nie dadzą poważniejszych wyników, przewidziane są dalsze ograniczenia w używaniu światła na wzór tych, jakie wprowadzono w niektórych miastach niemieckich.

Z kraju.

— **Z Radomia.** Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Radomiu, gdy przyszło do wyboru delegata do Rady Szkolnej przy Gener. Gub. radny Epstein postawił wniosek odroczenia wyborów do czasu otrzymania odnośnych instrukcji od

Rady Stanu, zaś radny ks. Rokoszyński wniosek o niewybieranie delegata, przytaczając te same motywy jakże się znajdują w odnośnej uchwałie Rady Miejskiej m. Lublina. Przy głosowaniu wniosków radnego Epsteina otrzymał 9 głosów za, zaś wniosek radnego ks. Rokosznego 82 głosy za, wobec czego wyboru delegata zaniechano.

Również przyjęto jednogłośnie następujący wniosek nagły w sprawie rekwizyty.

Z Galicyi.

(:) **Ponowne odroczenie.** Jak donoszą polskie koła polityczne, konferencja subkomitetu politycznego, złożonego z pięciu członków prezydium Koła polskiego, polskich przedstawicieli Izby panów i byłego prezesa N. K. N. z ministrem spraw zagranicznych, hr. Czerninem — zostanie prawdopodobnie ponownie odroczone. Uczestnicy bowiem zamierzonej konferencji do chwili obecnej nie otrzymali jeszcze od ministra Czernina zaproszenia na konferencję, mimo, iż termin jej odbycia oznaczony był na 21 b. m.

Dziś

ciągnięcie głównej 6 klasy Król. Węg. Lot. trwające cały miesiąc.
Główna wygrana w szczęśliwym wypadku **100,000 k.**
Razem wygrawa w tej klasie **10,555,000 koron.**

CENY LOSÓW URZĘDOWE.

Losy nasze powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity
Losy w niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w Głównej Agenturze na Król. Polskie

M. MORAJNE i S-ka Lublin, KAPUCYŃSKA 1 (hotel Victoria).



ZARZĄD

Lub. Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowego

Krakowskie-Przedmieście № 46.

Podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 96 Ustawy roczne zebranie Reprezentantów Towarzystwa odbędzie się **w niedzielę dnia 11-go marca r. b. o godzinie 5-ej po południu** w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Zarządu,
- 2) Wybór przewodniczącego Zebrania,
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1916,
- 5) Podział zysków z roku 1916,
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917,
- 7) Wnioski Rady i Zarządu,
- 8) Wnioski Członków o ile we właściwym terminie złożone zostaną,
- 9) Wybory.

KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe

oraz bloki kalendarzowe

SĄ DO NABYCIA

W KANTORZE

Drukarni „ZIEMIAŃSKIEJ”

— ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej. —

Przeszło 60,000 Kor.

wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5 proc. dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych „**PROMIEN**”

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek Nr. 1. — 16. Odsprzedaż cennik i wzory gratis.

W nocy z 15-go na 16-go

skradziono A. Burdzińskiemu, dzierżawcy młyna w Trawninkach, dwie kłaczki, krwi półangielskiej z saniami, uprzężą i kocem futrzanym na nogi, masę jedną karogniada, z gwiazdką na czole 6 lat, druga brudnokasztanka, 15 lat, prawa tylna noga do pięciny biała, 7 lat, obydwie strzyżone grzywy, ogony krótko ucięte i litery K wypalone na tylnych udach. Ktoby wieział o miejscu pobytu tych koni, proszę powiadomić za wynagrodzeniem. 267

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zamienię dom na majątek ziemski bliżej Lublina. Dom daje 9000 rb. dochodu, wiadomość: Żmigrod 6, m. 3, od 2-ej do 4-ej codziennie, prócz świąt. 197

Bandaże na przepukliny czyli ruptury pępka, brzucha i pachwiny. Opaski brzuszne dla pań i t. d. Cenniki darmo. M. L. Polaczek. Sambor 54, Galicya. 260

Chłopiec potrzebny do Zakładu Szczerbickiego, J. Wasilewskiego, Królew-ska 9. 242

Lokal z 5 lub 6 pokoi w śródmieściu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: sklep Zarębskiego, Krakowskie-Przedmieście 20. 265

Z powodów rodzinnych interesów jest do sprzedania posesja przy Placu Bychawskim, nr. 11, blisko kolei, składająca się: dom frontowy, dwie oficyny i plac, który może być użyty pod budowę lub na składy, wiadomość na miejscu. 248

Przybiłakała się koza, wiadomość na Bronowicach. Skład żelaza. 269

Staruszka P. N., licząca lat 94, ślepa i głucha, której ostatni syn bezna-dziejnie chory — prosi osoby łitościwe o wsparcie. Adres w Administracji „Głosu”.